

5.09. Valetta – Pierwszy spacer - Wojciech Surafa

Zwiedzanie i odkrywanie Malty rozpoczęliśmy w niedzielę, 5 września wspólnym spacerem z naszej miejscowości, St. Juliens, w kierunku La Valetty. Na mapie i według planu wszystko wydawało się proste – dłuższy, godzinny spacer powinien sprawić, że znajdziemy się w stolicy Malty.

Skwar, a także zmęczenie członków grupy zmusił nas jednak do podróży transportem publicznym, który na Malcie jest świetnie zorganizowany – w wyborze odpowiedniego autobusu pomogła nam przypadkowo spotkana na ulicy dziewczyna. Zdaliśmy sobie wtedy także sprawę z multi-kulturowości miejsca, w którym się znaleźliśmy – dziewczyna, która nam pomagała była Węgierką, ale mieszkała na Malcie kilka ostatnich lat. Jednym z jej współlokatorów byli m.in. Polacy, którzy tłumnie zjeżdżają się na Maltę.

Podróż autobusem przez maltańskie miasta pozwoliła nam odetchnąć, a także poznać piękno okolicy – jadąc mogliśmy oglądać do woli mijający nas świat.

Po ok. 20 minutach dotarliśmy do celu – najważniejszego na Malcie hubu, swego rodzaju centralnego dworca – miejsca, z którego odjeżdżają i do którego przyjeżdżają autobusy na wyspie. Musimy pamiętać, że Malta jako kraj jest mniejszy w swoich wymiarach od Warszawy, tak więc poruszanie się po niej samochodem mija się z celem – autobusy są tu bardzo sprawnym i szybkim sposobem transportu.

Zwiedzanie la Valetty przeprowadziliśmy w grupach – część z nas udała się do Muzeum Archeologicznego, gdzie oglądała znaleziska z wykopalisk prowadzonych na wyspie, druga część grupy odpoczywała w cieniu drzew na jednym z miejskich placów.

Podróż zakończyliśmy powrotem autobusem do st. Juliens.

